

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/166720,Harcerska-Solidarnosc-Od-legalizacji-do-delegalizacji.html>

23.04.2024, 12:59

Harcerska Solidarność. Od legalizacji do delegalizacji

26 czerwca 1982 r. władze ZHP zdelegalizowały Radę Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego czyli strukturę kierowniczą „harcerskiej Solidarności”.

Sierpniowe dni roku 1980 i okres bezpośrednio po nim następujący były wyzwaniem dla ruchu harcerskiego, a zarazem momentem walki o jego kształt. Nieformalne kontakty, głównie pomiędzy instruktorami warszawskimi i krakowskimi, którym szczególnie bliskie były tradycyjne ideały służby Bogu, Polsce i bliźnim trwały przed Sierpniem. Miały one niebagatelny wpływ na wydarzenia, do których doszło jesienią 1980 r.

W październiku ogłoszony został „List instruktorów środowiska krakowskiego”, wyznaczający program odrodzenia harcerstwa. W inicjatywie tej uczestniczyło grono instruktorów z Krakowa, m.in. Kazimierz Wiatr, Stanisław Krawczyński, Jerzy Parzyński. List stał się deklaracją programową powstającego ruchu, żądającego niezależności i samodzielności ZHP. Natomiast w Warszawie zrodził się pomysł sformalizowania działania poprzez utworzenie kręgu instruktorskiego. Pierwsze Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM) powstały jesienią. Niedługo później, dla skoordynowania ich działania w skali ogólnopolskiej, utworzono Porozumienie Kręgów, którego pracą kierowała rada ze Stanisławem Czopowiczem jako przewodniczącym.



Zbiórka KIHAM, Wiktorówki, maj 1981 r. Od prawej: hm Kazimierz Wiatr, hm Stanisław Czopowicz. Kopia ze zbiorów M. Kapusty

Celem KIHAM była głęboka odnowa ZHP – przede wszystkim powrót do programu wychowawczego opartego na tradycyjnych ideach, wychowaniu religijnym, patriotycznym, braterstwie, społecznej pracy instruktorów. Powrót do prawdy i wartości. Kolejne miesiące miały na intensywnej pracy i rozwoju niezależnej działalności wydawniczej. Były także okresem konfrontacji z etatowym aparatem ZHP.

Gorąca jesień 1981 roku

W okresie „karnawału Solidarności” największym przedsięwzięciem KIHAM był Jubileuszowy Zlot Harcerstwa, zorganizowany we wrześniu 1981 r. na krakowskich Błoniach. Choć był oficjalnym przedsięwzięciem ZHP, to miał inną niż dotychczasową formę – był zlotem zastępów. I co niezwykle ważne po raz pierwszy masowa, ogólnopolska akcja nie była narzucona odgórnie.

Podczas Zlotu szczególnymi chwilami było ognisko na Skałkach Twardowskiego z gawędą naczelnika Szarych Szeregów Stanisława Broniewskiego „Orszy”, a także msza święta w katedrze wawelskiej, której przewodniczył bp Jan Pietraszko, dawny kapelan harcerski. W prezbiterium pochyliły się harcerskie sztandary, w jednym szeregu stanęli seniorzy pamiętający pierwsze lata harcerstwa w odrodzonej po zaborach ojczyźnie i młodzi harcerze.

Jesienią trwały rozmowy KIHAM z władzami ZHP, m.in. w sprawie przywrócenia dawnego systemu pięciu stopni harcerskich – od młodzika/ochotniczki do harcerza/harcerki Rzeczypospolitej oraz zasad etycznych dla instruktorów. Zaostrzył się spór o treść przyrzeczenia harcerskiego. W październiku we Wrocławiu KIHAM przyjął stanowisko



Hm Wojciech Wróblewski, instruktor KIHAM. Kopia ze zbiorów M. Kapusty

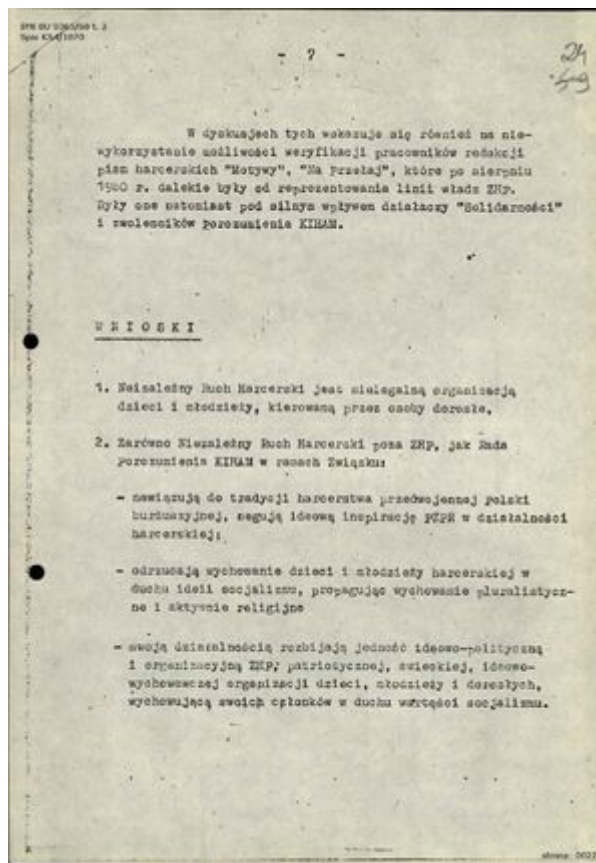


1982. Opaska PZHIM. Fot. ze zbiorów archiwumharcerskie.pl

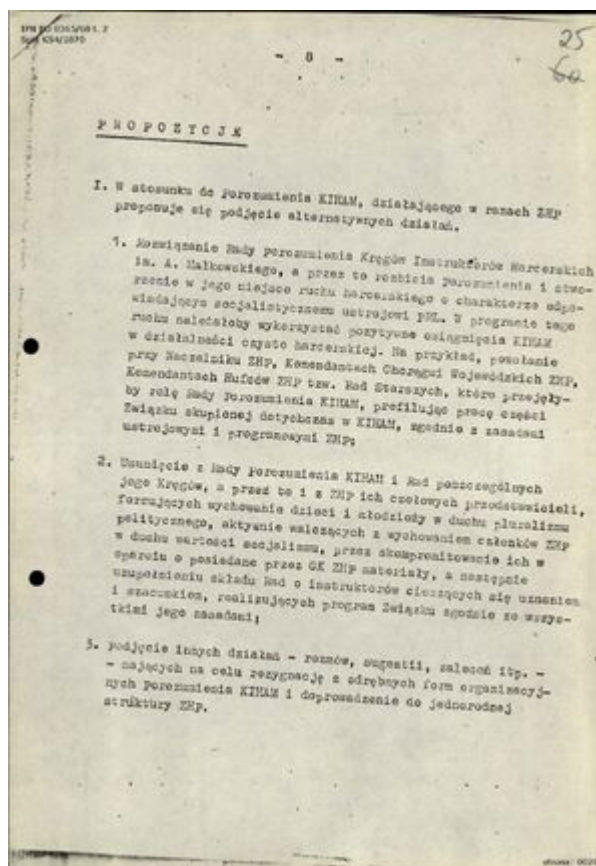
dopuszczające przyjmowanie przyrzeczenia zgodnego z przedwojennym brzmieniem, jakże innego niż formalnie obowiązujące.

Okres ten to zarazem przygotowania do Pogotowia Zimowego Harcerki i Harcerzy - akcji, w ramach której harcerze w trudny zimowy czas (zapowiadano surową zimą) mieli pełnić służbę, nieść pomoc bliźnim w potrzebie. Przedsięwzięcie nawiązywało do harcerskiego Pogotowia Wojennego z 1939 r. Informacja o nim została ogłoszona w dniu 18 października, a kierownictwo powierzono Ryszardowi Wcisło. Uzyskano wsparcie Kościoła oraz „Solidarności”. Grudniowe dni pokazały, jak szybko i jak bardzo ta harcerska pomoc okazała się potrzebna.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, którego konsekwencją było m.in. drastyczne ograniczenie swobód obywatelskich ZHP nie został zawieszony, jak uczyniono z wszystkimi niezależnymi od władz organizacjami i stowarzyszeniami. Traktowany był jako formalnie autonomiczna organizacja młodzieżowa, mogąca - podobnie jak ZMW, ZSMP i ZSP - prowadzić swoją działalność. Rada Naczelna ZHP udzieliła poparcia Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego, która sprawowała faktyczną władzę w Polsce. Kilka lat później, w 1985 r. ówczesny naczelnik ZHP, który zastąpił na tej funkcji Andrzeja Ornata tak miał wspominać tamtą decyzję: „Potwierdzeniem naszej dojrzałości politycznej oraz odpowiedzialności za powierzoną młodzież było poparcie udzielone w dniu 13 grudnia 1981 r. przez Radę Naczelną ZHP Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego. W trudnym 1981 r. potrafiliśmy zachować tożsamość (...). ZHP nie odstąpił od zasad określających jego socjalistyczny, świecki charakter”.



Fragment opracowania SB ze stycznia 1982 r.
Archiwum IPN

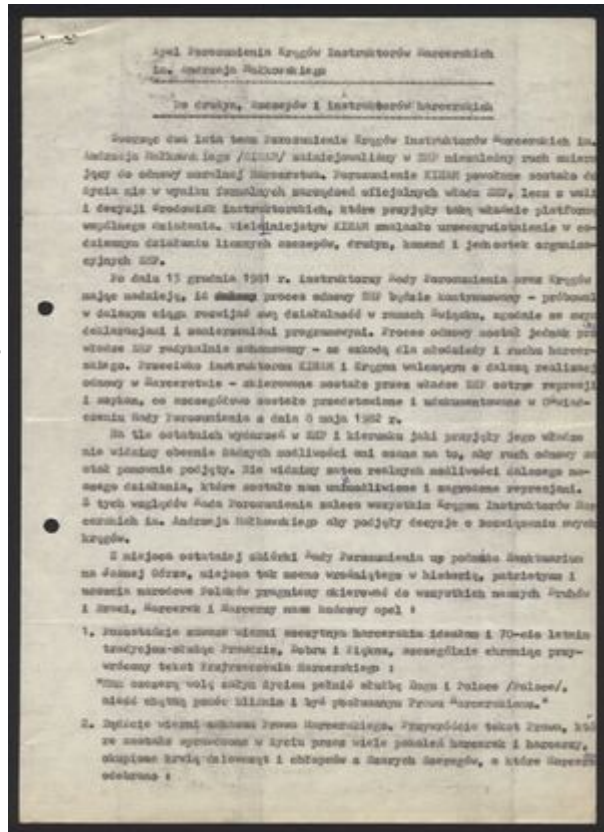


Fragment opracowania SB ze stycznia 1982 r.
Archiwum IPN

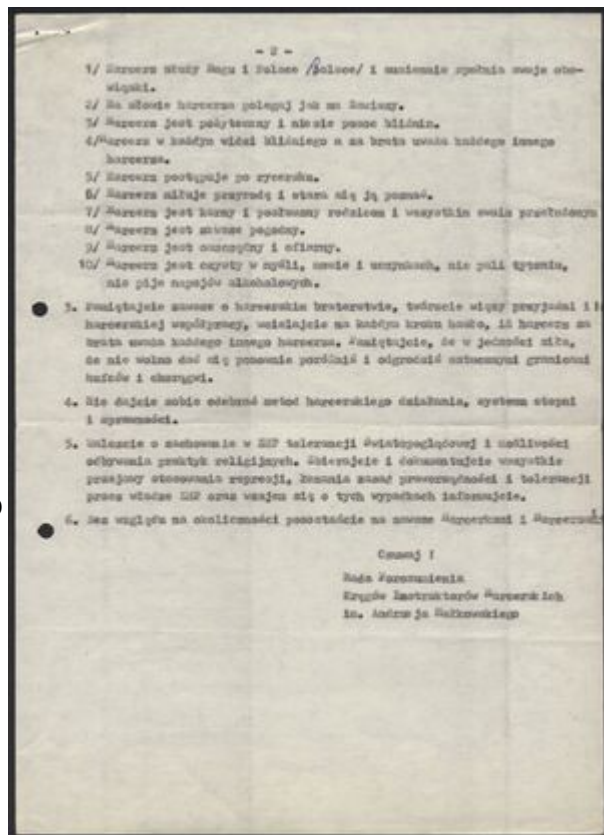
„Stan wojenny nie sprzyja dyskusji”

W realiach stanu wojennego, mimo trudności oraz internowania Stanisława Czopowicza, kręgi starały się prowadzić nadal pracę zgodnie z nakreślonym jesienią programem. Korzystając z możliwości legalnego działania, w ramach Pogotowia Zimowego realizowano dotychczasowe zadania, a także uzupełniono ich zakres m.in. o wspieranie rodzin osób uwięzionych. Rada porozumienia kierowała do oficjalnych władz harcerskich wnioski o udzielanie pomocy zwalnianym z ośrodków internowania i aresztów oraz o doprowadzenie do uwolnienia młodych ludzi objętych represjami.

Z drugiej strony władze ZHP naciskały na instruktorów, by zaprzestawali działalności w KIHAM. Podobna presja była wywierana na kręgi. Starano się nakłonić radę porozumienia do rezygnacji z części uchwał, w tym tej dotyczącej przyrzeczenia harcerskiego, obiecując kompromis co do innych kwestii. Naciski te nie przynosiły rezultatu. Zdecydowano się zatem na siłowe rozwiązanie, które było postulowane już w wewnętrznym opracowaniu ze stycznia 1982 r., przygotowanym w Departamencie III SB, adresowanym do Stanisława Gabrielskiego, kierownika Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR. W dokumencie tym stwierdzano, że: „Rada Porozumienia KIHAM nawiązuje do tradycji harcerstwa przedwojennej Polski burżuazyjnej, neguje ideową inspirację PZPR w działalności harcerskiej”, a ponadto rozbija „jedność ideowo-polityczną i organizacyjną ZHP”. Proponowano „rozwiązanie Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego, a przez to rozbicie Porozumienia i stworzenie w jego miejsce ruchu harcerskiego o charakterze



12 września 1982 r., Jasna Góra. Apel z ostatniej zbiorki RP KIHAM. Fot. ze zbiorów archiwumharcerskie.pl



12 września 1982 r., Jasna Góra. Apel z ostatniej zbiorki RP KIHAM. Fot. ze zbiorów archiwumharcerskie.pl

odpowiadającym socjalistycznemu ustrojowi PRL”.

Co ciekawe w dokumencie tym znalazło się także sformułowanie, będące zarzutem opieszałego działania w sprawie KIHAM, jakie mieli prezentować niektórzy przedstawiciele władz ZHP.

Rada Porozumienia KIHAM została rozwiązana uchwałą Rady Naczelnej ZHP nr 31 z 26 czerwca 1982 r. Zawieszono także podstawę prawną działalności porozumienia. Padły oskarżenia o negowanie podstaw ideowych, podejmowanie działań o charakterze sprzecznym ze statutem ZHP, stanowiących „zagrożenie jedności ideowej” ZHP. Insynuowano, że rada działała bez poparcia instruktorów. Był to oczywiście tylko pretekst do likwidacji niewygodnego dla władzy ruchu.

Przeciwko tej decyzji zaprotestowało pięciu instruktorów KIHAM, będących członkami Rady Naczelnej ZHP - Andrzej Jaczewski (Warszawa), Grzegorz Nowik (Warszawa), Wiesław Pietruszak (Drezdenko), Kazimierz Wiatr (Kraków) i Wojciech Wróblewski (Niepołomice). Złożyli list do przewodniczącego czerwcowego posiedzenia rady naczelnej. Opuścili oni także salę obrad, co spotkało się z negatywnymi reakcjami części uczestników lojalnych wobec władz. Jeden z instruktorów opuszczających wtedy obrady pamięta tupanie i okrzyki: „Skauci do lasu!”.

Zaprotestował także legendarny naczelnik Szarych Szeregów Stanisław Broniewski „Orsza”, kierując pismo do Prezydium Rady Naczelnej ZHP. Sprzeciw wyrażały również poszczególne kręgi - krakowski, warszawski, poznański, wrocławski. Nie przyjmowano do wiadomości decyzji o delegalizacji.

W podziemiu

Rada porozumienia, bojąc się przechwycenia KIHAM przez reżimowe władze, wezwała kręgi do samorozwiązania. Jak wynika z przywołanego powyżej opracowania SB obawy te były uzasadnione. Warto podkreślić, że delegalizując dotychczasowe struktury kierownicze kręgów wspomniana uchwała zakładała jednocześnie przeprowadzenie wyborów „nowych”, domyślnie w pełni lojalnych i posłusznych wobec władz.

Apel skierowany w tej sprawie do kręgów ogłoszono w czasie wrześniowej pielgrzymki kombatantów Polski Niepodległej na Jasną Górę, będącej zarazem pierwszą pielgrzymką harcerską. Uczestniczyło w niej ponad 1000 harcerek i harcerzy. Wzywając kręgi, aby dokonały samorozwiązania, apelowano o kontynuowanie pracy harcerskiej, wierność zasadom, dalszą walkę o tolerancję światopoglądową i możliwość odbywania praktyk religijnych. Takie przesłanie zawarto w ostatnim publicznym dokumencie firmowanym przez radę - „Apelu Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego”.

Jakże znamienne były słowa: „Pozostańcie zawsze wierni szczytnym harcerskim ideałom i

70-letnim tradycjom – służąc Prawdzie, Dobru i Pięknu...”. Symboliczne było także umieszczenie na Jasnej Górze tablicy z tekstami przedwojennego prawa i przyrzeczenia. Dla harcerzy wiernych Bogu i Polsce zakończył się czas legalnego działania.

Tekst Marcin Kapusta